

Sygn. akt IV CSK 136/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. C.
przy uczestnictwie J. C.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 lipca 2020 r.,
skarg kasacyjnych - wnioskodawczyni i uczestnika postępowania,
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 23 listopada 2018 r., sygn. akt I Ca (...),

I. uchyla zaskarżone postanowienie częściowo, tj. w punktach III, IV i V i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego;

II. oddala skargę kasacyjną uczestnika postępowania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Ł.:

1/ ustalił, że w skład majątku wspólnego E. C. i J. C. wchodzi:

a/ prawo własności działek nr (...)9 i (...)3/5 położonych w S., gm. Ś., o łącznej pow. 1,5176 ha, dla których Sąd ten prowadzi KW nr (...),

b/ prawo własności działki nr 59/1 położonej w S., gm. Ś., o powierzchni 3,82 ha, dla której Sąd ten prowadzi KW nr (...),

c/ prawo własności działek nr (...)/4, 1(...)/3, (...)/4/1, (...)/4/3, (...)/5 położonych w S., gm. Ś., o łącznej pow. 14,19 ha, i działki nr (...) położonej w G., gm. Ś., o pow. 1,35 ha, dla których Sąd ten prowadzi KW nr (...),

d/ prawo własności działek nr 54, (...)/10, (...)/4, (...)/6/3, 60/8, (...)/12, położonych w G., gm. Ś., o łącznej pow. 15,70 ha, dla których Sąd ten prowadzi KW nr (...),

e/ prawo własności działek nr 68/1 i 68/7, położonych w S., gm. Ś., o łącznej pow. 1,3749 ha, dla których Sąd ten prowadzi KW nr (...),

f/ udziały w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w P. (dalej: OSM, Spółdzielnia);

g/ szczegółowo opisane ruchomości, w tym 88 sztuk bydła i dwa samochody;

2/ ustalił nierówne udziały zainteresowanych w majątku wspólnym w częściach 25/100 wnioskodawczyni i 75/100 uczestnika postępowania;

3/ dokonał podziału majątku wspólnego zainteresowanych w ten sposób, że wnioskodawczyni przyznał samochód osobowy marki Ford Focus, a uczestnikowi postępowania - wszystkie pozostałe składniki majątku;

4/ ustalił wartość przedmiotu postępowania na kwotę 2.769.694,29 zł i tytułem spłaty zasądził od J. C. na rzecz E. C. kwotę 691.838,57 zł płatną w siedmiu ratach, pierwsza w kwocie 91.838,57 zł, płatna do dnia 31 grudnia 2018 r., i kolejne sześć rat po 100.000 zł każda, płatne do dnia 31 grudnia każdego następnego roku, poczynwszy od 2019 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminów płatności którejkolwiek z rat;

5/ ustalił, że koszty postępowania ponosi E. C. w 25%, a J. C. w 75% i pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 25 kwietnia 1987 r. strony zawarły związek małżeński, natomiast ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej nastąpiło z dniem 8 marca 2014 r. - na skutek orzeczenia rozvodu. Małżonkowie mieli czworo dzieci. Na chwilę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej wartość udziałów w OSM wynosiła 325.434,58 zł, wartość ruchomości - 379.090 zł, a wartość nieruchomości - 1.846.035,71 zł. Do 1995 r. uczestnik postępowania pracował poza rolnictwem, ale już w czerwcu 1990 r. zostało mu przekazane gospodarstwo rolne - przez E. i K. C. Następnie w 1998 r. gospodarstwo rolne przekazali na jego rzecz umową dożywocia rodzice. W chwili orzekania uczestnik postępowania prowadził otrzymane gospodarstwo rolne oraz gospodarstwo rolne kupione w czasie trwania związku małżeńskiego, natomiast w trakcie trwania małżeństwa małżonkowie prowadzili je wspólnie. Kredyty na kupione maszyny, zarówno przed przekazaniem gospodarstwa, jak i w trakcie jego prowadzenia zostały spłacone.

Na początku 2000 r. E. C. wyjechała do USA w celach zarobkowych, jednak jej dochody z tego wyjazdu były niższe niż kwota wydatkowana na ten wyjazd. Następnie od 2005 r. wnioskodawczyni wyjeżdżała za granicę w celach zarobkowych. Były to wyjazdy do Anglii lub Niemiec, jednak w ocenie Sądu I Instancji wyjazdy te nie były uzasadnione, gdyż głównym źródłem dochodu, pozwalającym na utrzymanie rodziny i funkcjonowanie gospodarstwa rolnego, były środki uzyskane z produkcji i sprzedaży płodów rolnych, wypracowane na tym gospodarstwie. Poprzez wyjazdy wnioskodawczyni za granicę ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego, oprócz pracy przy produkcji rolnej, spadł w tych okresach głównie na uczestnika postępowania, który musiał również zająć się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem czwórki dzieci w wieku szkolnym. Uczestnikowi pomagali wtedy rodzice i dziadkowie. Te wyjazdy wnioskodawczyni nie wpłynęły na poprawę jakości życia stron, na podwyższenie wartości majątku wspólnego, nie skutkowały spłatą zobowiązań finansowych, które w międzyczasie strony zaciągały.

Sąd Rejonowy uznał, że wszystkie nieruchomości, zarówno te wskazywane przez uczestnika postępowania jako bezspornie wchodzące do majątku wspólnego,

jak i te wskazywane przez niego jako majątek osobisty, wchodzi w skład majątku wspólnego, gdyż z uwagi na treść art. 31 § 1 k.r.o. prawo własności nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej z reguły wchodzi do majątku wspólnego, niezależnie od tego, czy zostało nabyte przez jednego z małżonków, czy przez oboje. Bez znaczenia jest przy tym, czy środki przeznaczone na nabycie własności pochodziły z majątku wspólnego, czy też z majątku osobistego, chyba że nabycie nastąpiło w drodze surogacji. Umowa z 1990 r. została zawarta w ramach ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r., nr 24, poz. 133 ze zm.) z ustaleniem, że było to nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego na rzecz J. C., ale zawierała ona elementy dożywocia, zapewniając dożywotnią służebność mieszkania, jak również dożywotnie prawo korzystania z określonego areálu gruntu. W taki sam sposób Sąd I instancji ocenił umowę o dożywocie zawartą pomiędzy J. C. a jego rodzicami, przekazującą gospodarstwo rolne tylko na jego rzecz. Umowa dożywocia jest odpłatna i nie może zostać uznana za formę darowizny. Świadczenia dożywocia są świadczeniami jakby ekwiwalentnymi, zbliżonymi do świadczeń alimentacyjnych, a zobowiązany z tytułu dożywocia musi określone świadczenia wykonywać.

W dacie przekazywania gospodarstwa rolnego wartość udziałów w OSM wynosiła 10.706,04 zł w styczniu 2010 r. - 192.305,08 zł, a na dzień ustania wspólności majątkowej - 325.434,58 zł. Udziały te nie zostały wypłacone, nadal są w Spółdzielni i na datę ustania wspólności istniały. Nie zaszły zdarzenia, które zgodnie ze statutem OSM (dalej: statut) prowadziłyby do ich wypłaty, tj. zaprzestanie produkcji rolnej, wykluczenie ze spółdzielni lub zaprzestanie odbioru mleka od uczestnika. Uczestnik nadal prowadzi gospodarstwo rolne, produkuje i sprzedaje mleko, w czym się specjalizuje. Ich wartość została określona przyjętą przez Sąd wysokością na dzień ustania wspólności bez względu na to, czy w przyszłości będzie wyższa, czy niższa.

Ustalając nierówne udziały zainteresowanych w majątku wspólnym, Sąd Rejonowy uwzględnił, że relacje między stronami zaczęły się pogarszać od 2000 r., a ich znaczne pogorszenie nastąpiło od 2010 r. i zostały spełnione

przesłanki przewidziane w art. 43 § 2 k.r.o. Oceniał całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspakajanie jej potrzeb, nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie, nie trwonią w sposób lekkomyślny. Uwzględnił nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, ale też nakład osobistej pracy w gospodarstwie rolnym oraz w wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Uznał, że do oceny stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego bierze się pod uwagę także przedmioty majątkowe nabyte przez jednego z nich przez dziedziczenie, zapis, darowiznę, które z woli spadkodawcy lub darczyńcy weszły do majątku wspólnego, a w niniejszej sprawie zostały przekazane przez rodzinę uczestnika postępowania. Zdaniem Sądu I instancji uzyskanie przez jednego z małżonków części majątku wspólnego, do której powstania się nie przyczynił, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie tego Sądu zeznania świadków, będących sąsiadami stron, członków rodziny, w tym ich dzieci, wskazują, że wnioskodawczyni porzuciła gospodarstwo domowe i dom rodzinny, który tworzyła z mężem i dziećmi. Uczestnik swój czas poświęcał na pracę w gospodarstwie rolnym i dodatkowo musiał zająć się gospodarstwem domowym, w czym pomagali mu rodzice. Gdyby wnioskodawczyni prowadziła dom, wychowywała dzieci, to nawet gdyby nie pracowała na gospodarstwie z mężem, można byłoby skutecznie uznać, że udziały ich w majątku wspólnym są równe. Dzieci stron w większości były utrzymywane tylko ze środków pochodzących z dochodów z gospodarstwa rolnego. Pobierały naukę poza miejscem zamieszkania na różnych szczeblach nauki, a koszty związane ze stancją i utrzymaniem pokrywał w całości uczestnik postępowania. Zaspakajał też dodatkowe potrzeby typowe dla nastolatków, a później już dorosłych dzieci. To starania uczestnika spowodowały, że gospodarstwo rolne jest w bardzo dobrej kondycji, nie jest małe, ma bogaty park maszynowy i starania uczestnika były w tym zakresie znacznie wyższe niż wnioskodawczyni. Sąd uwzględnił zeznania dzieci stron, że matka wyjeżdżała, wracała i pomieszkała do dwóch tygodni, po czym znowu wyjeżdżała. Okazjonalnie zdarzało się, że m.in. sfinansowała 18-te urodziny dziecka, czy kupiła laptop.

W wyniku apelacji wniesionej przez obie strony Sąd Okręgowy w Ł., postanowieniem z dnia 23 listopada 2018 r.:

I. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

a) w punkcie IV kwotę 691.838,57 zł zastąpił kwotą 688.196,68 zł, a kwotę 91.838,57 zł kwotą 88.196,68 zł,

b) w punkcie V kwotę 2.769.694,29 zł zastąpił kwotą 2.755.126,71 zł;

II. oddalił apelację uczestnika postępowania w pozostałym zakresie;

III. oddalił apelację wnioskodawczyni;

IV. zniósł wzajemnie między zainteresowanymi koszty postępowania za instancję odwoławczą;

V. nakazał pobrać od E. C. i J. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. kwoty po 231,30 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego. W zakresie ustalenia nierównych udziałów podkreślił, że Sąd I instancji oparł się na stanowisku uczestnika postępowania i dowodach z zeznań świadków należących zarówno do kręgu rodziny generacyjnej stron, jak i osób trzecich. Jeżeli skarżąca twierdzi, że zeznania dzieci są spowodowane wyłącznie ich interesem, aby nie uszczuplać ewentualnego ich majątku od ojca, to takie rozumowanie wskazuje, iż relacje między matką a dziećmi nie są prawidłowe i nie były prawidłowe w przeszłości. Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się do sposobu funkcjonowania małżonków i rodziny w okresie poprzedzającym wyjazdy skarżącej i w czasie ich trwania, jak i opuszczenia przez nią rodziny i gospodarstwa rolnego. Dostrzegł jednostkowe działania matki w kierunku okazjonalnego sfinansowania potrzeb dzieci, uwzględnił okoliczności, w jakich doszło do powstania majątku wspólnego stron i fakt, że w przeważającej części pochodził on od rodziny generacyjnej uczestnika postępowania. Prawidłowo - zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy ocenił sposób, w jaki skarżąca spełniała rolę matki i gospodyni domowej, jaki był

wówczas wkład pracy uczestnika postępowania, z jakich źródeł utrzymywane były wspólne dzieci i jaki był charakter wyjazdów zagranicznych E. C. Wnioskodawczyni wskazała, ile lat przed rozwiązaniem małżeństwa opuściła gospodarstwo rolne i w tym okresie nie przyczyniała się do utrzymania istniejącego majątku lub jego pomnażania, bądź też poprzez prawidłowe funkcjonowanie jako osoby prowadzącej dom. Wnioskodawczyni przez szereg lat nie przyczyniała się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

W związku z tym Sąd Okręgowy ocenił, że zaistniały obie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Podkreślił, że ważne powody stanowią okoliczności, które – oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania nie przyczynił się. Ocena ważnych powodów ma nie tylko aspekt majątkowy, ale również etyczny, co wyraża się w postulatcie dokonania ich oceny przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego. Nie chodzi przy tym o winę w rozkładzie pożycia, ale o winę odnoszoną do nieprzyczyniania się lub przyczyniania się w mniejszym stopniu niż to wynika z możliwości małżonka. Oceniając „ważne powody” we wskazanych aspektach, należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciążących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli.

Prawidłowo też - zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy rozstrzygnął w części dotyczącej sposobu należnej E. C. spłaty poprzez jej rozłożenie na 7 rat w sposób wskazany w orzeczeniu. Ustalenie spłaty w sposób żądany przez wnioskodawczynię doprowadziłoby do upadku gospodarstwa rolnego, co jest sprzeczne zarówno z zasadami współżycia społecznego, jak i zasadami racjonalnego gospodarowania i prowadzenia gospodarstwa. Z swej istoty spłaty zawsze stanowią dolegliwość dla zobowiązanego, ale nie mogą prowadzić do jego ruiny i nie uwzględniać nadmiernej dolegliwości oraz nadmiernego obciążenia, które wystąpiłyby przy uwzględnieniu tej części apelacji skarżącej. Dochody z gospodarstwa rolnego są pozyskiwane głównie z produkcji mleka, do czego

niezbędne jest utrzymanie odpowiedniego stada bydła. Obciążenie gospodarstwa wysokim kredytem konsumpcyjnym na zasądzone spłaty, jak i sprzedaż gruntów pozwalająca na dokonanie spłaty w dwóch ratach prowadziłyby do pozbawienia zdolności produkcyjnej gospodarstwa, jego nadmiernego obciążenia, a w konsekwencji zaprzestania gospodarowania w dotychczasowy sposób.

W odniesieniu do zarzutu uczestnika postępowania co do zaliczenia do majątku wspólnego gospodarstwa rolnego przekazanego umową dożywocia z 1990 r. przez jego krewnych, umową darowizny i dożywocia dokonaną w 1998 r. przez jego rodziców oraz nabytego umową sprzedaży w dniu 18 grudnia 2013 r., Sąd Okręgowy wskazał, że z aktu notarialnego z dnia 22 czerwca 1990 r. wynika, iż przekazanie gospodarstwa rolnego nastąpiło w trybie 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 174 ze zm.; dalej: u.s.r.), a uczestnik postępowania ustanowił na rzecz poprzedników służebność osobistą domu i działki o pow. 3.000 m². Chociaż darczyńcy oświadczyli, że gospodarstwo przekazują nieodpłatnie J. C., to w chwili zawierania umowy pozostawał on w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej i zapewnił, że umów małżeńskich majątkowych nie zawierał, zobowiązując się do konkretnych, ściśle określonych świadczeń na rzecz darczyńców. Tak więc oświadczenie, że „nieodpłatnie przekazują J. C.” opisane gospodarstwo rolne nie skutkuje uznaniem, iż była to darowizna dokonana wyłącznie na rzecz uczestnika postępowania i stanowiąca jego majątek osobisty. Okoliczność, że wnioskodawczyni nie świadczyła dożywocia na rzecz przekazujących gospodarstwo rolne nie ma tu znaczenia. O rodzaju umowy przesądza bowiem nie jej nazwa, lecz treść i wola stron, które zawierają czynność prawną przed notariuszem, który wyjaśnia istotę dokonanej czynności. Odpłatny charakter tej umowy wynikał z jej § 4 i oświadczenia J. C., że umów małżeńskich majątkowych nie zawierał. Z treści umowy nie wynika, aby przekazujący dokonywali przeniesienia majątku do osobistego majątku uczestnika postępowania, a więc ich wolą jest obdarowanie wyłącznie jego i przyjęcie to następuje do majątku osobistego tego małżonka. Charakteru tego składnika majątku i jego przynależności do majątku wspólnego nie zmienia umowa z dnia 22 stycznia 1998 r. o zniesieniu współwłasności działek nr (...)6/1, (...)6/2 i (...)6/3, zawarta pomiędzy J. C. a pozostałymi współwłaścicielami,

K. B. i J. J. Oświadczenie zawarte przy zniesieniu tej współwłasności, że współwłaściciele nieruchomości nabyli je do majątku odrębnego (wówczas), a umów majątkowych małżeńskich nie zawierali, nie wywiera skutków w postaci uznania, że ten składnik gospodarstwa rolnego stanowił majątek osobisty uczestnika postępowania. Takiego skutku nie wywołuje także umowa sprzedaży działki nr (...)/12 zawarta w dniu 18 lipca 2001 r. pomiędzy A. B. a J. C., który oświadczył, że działkę tę kupuje z majątku odrębnego, a umów małżeńskich majątkowych nie zawierał. Nie udowodnił on bowiem (art. 6 k.c.), że to nabycie nastąpiło z majątku osobistego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał również, że do składników majątku osobistego J. C. nie należą nieruchomości przekazane w dniu 28 września 1998 r. umową nazwaną „umowa darowizny i o dożywocie”. Przekazujący mieli już renty rolnicze i jednym aktem zostały zawarte dwie umowy. Umowa darowizny dotyczyła obdarowania przez darczyńców ich córek M. oraz J. i jej męża, natomiast na rzecz J. C. nastąpiło przekazanie własności gospodarstwa rolnego w zamian za dożywocie. Umowa o dożywocie nie jest umową darowizny, a przynależności do majątku wspólnego określonego prawa, co do którego nie występuje żaden z wyjątków przewidzianych w art. 33 pkt 2-10 k.r.o., rozstrzyga porównanie chwili nabycia tego prawa z czasem pozostawania nabywcy we wspólności ustawowej. Jeżeli data nabycia przypada na ten czas, nabyte prawo staje się składnikiem majątku wspólnego, z zastrzeżeniem wyjątków m.in. z art. 33 pkt 2 k.r.o. Nie ma znaczenia, czy w konkretnej sytuacji tylko jeden z małżonków nabył prawo własności, czy prawo to nabyło dwoje małżonków wspólnie. W obu przypadkach następuje ten sam skutek – w postaci objęcia nabytego przedmiotu majątkowego małżeńską wspólnością ustawową jako dorobku. Bez znaczenia pozostawało więc oświadczenie J. C., że nabycia dokonuje z majątku odrębnego i ze swego majątku odrębnego ustanawia dożywocie odpowiadające - jak wynika z treści umowy - dyspozycji art. 908 k.c., o wartości 100.000 zł, jak i wola osób trzecich, w tym wypadku rodziców uczestnika postępowania, będących drugą stroną tej czynności. Wyjątek zawarty w art. 33 pkt 2 k.r.o. nie może mieć tu zastosowania. Z treści umowy nie wynika również, aby wolą przekazujących było wyłącznie obdarowanie J. C., a ten z kolei nie wykazał, że dysponował konkretnymi

środkami finansowymi z majątku osobistego, które miałyby zabezpieczać ustanowione dożywocie i z której nastąpiło nabycie tego przedmiotu majątkowego. Okoliczność, że wnioskodawczyni nie świadczyła umowy dożywocia na rzecz teściów, nie wyklucza zaliczenia nieruchomości objętych tą umową do majątku wspólnego zainteresowanych. Uczestnik postępowania nie wykazał zaś, aby świadczył dożywocie wynikające z umowy z majątku osobistego. O tym, czy dany składnik majątkowy wchodzi do majątku osobistego czy wspólnego decydują przesłanki obiektywne, a wola osób trzecich nie ma tu znaczenia. Ponadto, jak wynika z umów sprzedaży z dnia 24 maja 2007 r. i 30 sierpnia 2007 r. dotyczących działek nr (...)/9 i (...)3/5 małżonkowie E. i J. C., dokonujący zakupu tych nieruchomości, złożyli zaświadczenie wydane przez wójta gm. Ś., na podstawie ich oświadczenia, że od 1998 r. prowadzą, będące ich własnością, gospodarstwo rolne o pow. 21 ha 5.865 m² (przy pierwszej umowie) i o pow. 21 ha 9.365 m² (przy drugiej umowie, uwzględniającej nabycie działki w maju 2007 r.), i że działkę kupują z majątku wspólnego na zasadzie wspólności ustawowej i wejdzie ona w skład gospodarstwa rolnego będącego ich własnością. W drugim zaświadczeniu zawarto stwierdzenie, że nabycie następuje na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej. W okolicznościach sprawy brak jest podstaw, aby składniki gospodarstwa rolnego przekazane w 1990 r. i 1998 r. zaliczyć do majątku osobistego uczestnika postępowania. To samo dotyczy działek nr 68/1 i 68/7, co do których J. C. nie przedstawił dowodów, iż dysponował środkami finansowymi pochodzącymi z jego majątku osobistego i stanowiącymi taki majątek, z którego nastąpiło nabycie tych działek.

Jeżeli chodzi o zaliczenie do majątku wspólnego udziałów w OSM, Sąd Okręgowy, dzielając stanowisko Sądu Rejonowego, podkreślił, że zgodnie z deklaracją nr rej. (...) J. C. został przyjęty w poczet członków Spółdzielni w dniu 1 sierpnia 1996 r., a więc już po przekazaniu na rzecz obojga małżonków gospodarstwa rolnego umową z 1990 r. Każdego członka OSM obowiązywał statut, zgodnie z którym udział osób fizycznych prowadzących chów krów, produkcję i dostawę mleka składa się z dwóch składników: udziału podstawowego 1.100 zł oraz kwoty stanowiącej 10 gr od wartości litra mleka sprzedanego do Spółdzielni, potrącanego z miesięcznych należności za mleko. Jest to swoisty rodzaj wpłat

związanych z ilością sprzedanego mleka i stanowiący niejako depozyt finansowy, którego wartość zależy od ilości sprzedawanego Spółdzielni mleka wyprodukowanego w określonym gospodarstwie rolnym. Jednocześnie, zgodnie ze statutem członek nie może przed ustaniem członkostwa żądać zwrotu wpłat dokonanych na udziały, a wypłata udziałów może nastąpić w warunkach określonych w statucie. Nie oznacza to jednak, że nie może dojść do rozliczenia byłych małżonków z tego składnika majątku wspólnego według stanu na datę ustania między nimi małżeńskiej wspólności ustawowej. Udziały zostały nabyte ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków, co jest konsekwencją dokonanych ustaleń o wejściu do majątku wspólnego gospodarstwa rolnego, w którego skład wchodził również inwentarz żywy, tj. krowy. Wiąże się z tym produkcja mleka, na co nastawione jest gospodarstwo i uzyskiwanie dochodów z jego sprzedaży. Wynagrodzenie z tego tytułu, bez względu na to, czy dotyczy części bezpośrednio wypłacanej członkowi Spółdzielni, czy deponowanej jako jego udział, stanowi dochód uzyskiwany z tego gospodarstwa rolnego. Przez cały okres trwania między małżonkami małżeńskiej wspólności majątkowej dochody z produkcji mleka rosły, przez co rosły także zdeponowane w Spółdzielni wpłaty dokonywane na udziały. To, że członkiem OSM był wyłącznie uczestnik postępowania, nie ma znaczenia dla rozliczenia byłych małżonków z tego dochodu. Okoliczność, że udziały są deponowane w Spółdzielni, której członkiem był wyłącznie uczestnik postępowania, nie oznacza, że dochody uzyskiwane z produkcji sprzedanego mleka stanowiły jego majątek osobisty. W świetle obowiązujących przepisów prawa rodzinnego taka sytuacja nie zachodziłaby nawet wówczas, gdyby ten składnik dochodu pochodził z majątku osobistego uczestnika, co wynika z art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o. Ponadto w literaturze i orzecznictwie aprobowana jest konstrukcja nabywania wierzytelności, kiedy stroną czynności prawnej wywołującej ten skutek jest tylko jeden z małżonków. Według niej tylko ten małżonek staje się stroną stosunku prawnego, a współmałżonek staje się jedynie współuprawnionym z tytułu nabytej wierzytelności, w tym wypadku zgromadzonych udziałów, które wchodzi do majątku wspólnego. Zgromadzone w Spółdzielni udziały pochodzą z dochodów uzyskiwanych z prowadzonego

gospodarstwa rolnego i podlegają rozliczeniu między byłymi małżonkami niezależnie od tego, że jej członkiem był i jest tylko uczestnik postępowania.

Ponieważ uczestnik postępowania kwestionował przyjętą przez Sąd Rejonowy kwotę udziałów do rozliczenia oraz z powodu zasadności dokonania rozliczenia z założeniem ustania członkostwa na skutek wystąpienia członka ze Spółdzielni i braku informacji ze Spółdzielni, Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe, w wyniku czego skorygował wartość tego składnika majątku na kwotę 325.434,58 zł, co skutkowało uwzględnieniem apelacji uczestnika postępowania w tym zakresie w około 0,2% w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia.

Skargę kasacyjną od powyższego postanowienie wniosła wnioskodawczyni i uczestnik postępowania.

Wnioskodawczyni zaskarżyła je w części, tj. w punktach III, IV i V, zarzucając mu:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 k.r.o., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło Sąd Okręgowy do uznania, że w okolicznościach sprawy jest zasadne ustalenie nierównych udziałów w przyczynieniu się do majątku wspólnego i przyjęcie proporcji 3/4 (uczestnika postępowania) do 1/4 (wnioskodawczyni), podczas gdy nie mogą wpływać na określenie stopnia przyczynienia grunty włączone do majątku wspólnego małżonków w ramach umowy o dożywocie z 1998 r. czy też umowy z następcą z 1990 r., jak też za ważne powody umożliwiające takie żądanie nie można uznać wyjazdów wnioskodawczyni poza granice kraju w celach zarobkowych, gdy odbywały się one w ramach porozumienia zainteresowanych, jak też ich efekt finansowy był rozdysponowywany na potrzeby utrzymania rodziny;

2/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez wydanie rozstrzygnięcia z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przez rozważenie okoliczności sprawy z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, które doprowadziło Sąd II instancji do rozstrzygnięcia, że twierdzenia uczestnika

postępowania i dzieci zainteresowanych wynikiem sprawy zasługują na danie im wiary, natomiast postawiony w apelacji pełnomocnika wnioskodawczynie zarzut stanowi wyłącznie jej własną ocenę, gdy zostały wskazane przyczyny, dla których dokonana ocena nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a analiza całości materiału dowodowego - w oparciu o zasady logicznego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego - jednoznacznie wskazuje, że zeznania te zmierzały jedynie do zdyskredytowania twierdzeń wnioskodawczynie, jak też były złożone przez osoby wówczas znajdujące się w złych relacjach z wnioskodawczynią i mające interes w tym, aby wnioskodawczynie uzyskała jak najmniejszą spłatę z tytułu udziału w majątku wspólnym, jak też zawierają szereg nieścisłości i okoliczności wzajemnie je wykluczających, m.in. w zakresie wyjazdów wnioskodawczynie, przekazywania środków finansowych i wykonywanych przez nią prac w gospodarstwie.

Powołując się na powyższe zarzuty, wnioskodawczynie wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania m.in. wobec występującego istotnego zagadnienia prawnego, tj. czy za ważne powody, o których mowa w art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o., można uznać okoliczności, które zaistniały po okresie, w którym powstała zdecydowana większość majątku wspólnego, jak też wyjazdy w celach zarobkowych małżonka, gdy były one objęte porozumieniem małżonków. Wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania

Uczestnik postępowania zaskarżył postanowienie w części, tj. w pkt II w całości w zakresie oddalającym apelację uczestnika w pozostałym zakresie, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1/ art. 33 pkt 3 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do jego niezastosowania i uznania, że udział uczestnika postępowania w OSM wchodzi w skład majątku wspólnego stron, podczas gdy ten przepis przeczy temu, a nadto przy przyjęciu, iż udziały wchodziły w skład majątku wspólnego stron - dokonanie ich rozliczenia i ustalenia ich wartości na dzień ustania wspólności

ustawowej małżeńskiej stron, wbrew § 15 statutu, oraz nieprzyjęcia, że stanowią one wierzytelność;

2/ art. 33 pkt 2 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi także własność gospodarstwa rolnego przekazanego umową dożywocia i darowizny, gdy umowa dożywocia nie była w ogóle wykonywana - co doprowadziło do niezastosowania tego przepisu i uznania, że gospodarstwo rolne przekazane umową dożywocia i darowizny wchodzi w skład majątku wspólnego stron, podczas gdy brak było głównego i podstawowego elementu umowy dożywocia jakim jest jego odpłatność.

Powołując się na powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania temu Sądowi, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna uczestnika postępowania dotyczyła zaliczenia do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską dwóch składników, a mianowicie gospodarstwa rolnego i udziałów w OSM.

Określając przynależność danego przedmiotu majątkowego do majątków małżonków, należy przede wszystkim ustalić, czy nie mają zastosowania przepisy szczególne. W braku takiej regulacji należy sięgnąć do przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, regulujących stosunki majątkowe małżonków, którzy pozostają w ustroju ustawowym (uchwała SN z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 57). W orzecznictwie podkreśla się, że przepisy tego kodeksu, określające przynależność praw majątkowych do majątków małżonków, mają charakter bezwzględnie obowiązujący (przy czym trzeba uwzględnić możliwość zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej - art. 47 i n. k.r.o.), co powoduje, że ich wykładnia powinna ścisła. W art. 33 k.r.o. zawarto *numerus clausus* składników majątków osobistych małżonków. Oznacza to, że do tych majątków mogą przynależeć jedynie te przedmioty, które zostały wyraźnie wymienione w tym przepisie. Pozostałe składniki majątkowe wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków (art. 31 k.r.o.), a więc są objęte

ustrojem wspólności ustawowej małżeńskiej. Co istotne, w świetle jednolitego poglądu Sądu Najwyższego, wszelkie wątpliwości dotyczące przynależności danego przedmiotu do majątków małżonków należy rozstrzygać na korzyść majątku wspólnego (zob. np. uchwały SN: z dnia 24 lipca 1997 r., III CZP 26/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 3, z dnia 11 września 2003 r., III CZP 52/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 169 i z dnia 13 marca 2008 r., III CZP 9/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 54; postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 193/12). Jednocześnie, ugruntowane jest orzecznictwo, że istnieje domniemanie faktyczne, iż przedmiot majątkowy nabyty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków; domniemanie to może zostać obalone przez wykazanie, że nabycie nastąpiło ze środków finansowych stanowiących majątek osobisty jednego z małżonków (zob. np. wyroki SN: z dnia 17 maja 1985 r., III CRN 119/85, OSPiKA 1986, nr 9-10, poz. 185, z dnia 11 września 1998 r., I CKN 830/97, z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1194/00 i z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; postanowienia SN: z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1721/00, z dnia 17 października 2003 r., IV CK 283/02 i z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 355/07; uchwały SN: z dnia 29 czerwca 2010 r., III CZP 42/10, OSNC-ZD 2010, nr D, poz. 124 i z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 57). Tak więc, jak słusznie przyjęły Sądy obu instancji, skoro uczestnik postępowania twierdził, że jakiś składnik majątku nie wchodził w skład majątku wspólnego małżonków, powinien okoliczność tę udowodnić (zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 k.c.).

Jeżeli chodzi o przynależność gospodarstwa rolnego do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską, to uczestnik postępowania nie kwestionował analizy prawnej dokonanej przez Sądy *meriti*, a mianowicie w odniesieniu do art. 33 pkt 2 k.r.o., zgodnie z którym osobisty (w dniach dokonywania czynności zwany odrębnym) majątek każdego z małżonków stanowią m.in. przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił. W tym przedmiocie została przeprowadzona dokładna analiza przyczyn, dla których Sądy obu instancji nie uznały umów z 1990 r. i 1998 r. za umowy darowizny, a więc umowy pod tytułem darmym, przy czym w momencie zawierania obu umów wnioskodawczyni i uczestnik postępowania pozostawali w ustroju ustawowej

współwłasności małżeńskiej. Nie ma zatem potrzeby powtarzania tych wywodów, które należało uznać za prawidłowe, tym bardziej, że - jak wskazano - uczestnik postępowania nie podnosił, aby były one błędne. Wywodził on natomiast, że umowa dożywocia nie była wykonywana, co miało zmieniać charakter umowy przekazującej gospodarstwo rolne, gdyż miała ona utracić charakter odpłatny, a w konsekwencji - jej przedmiot nie powinien wchodzić do majątku wspólnego małżonków.

Takie stanowisko nie ma jednak uzasadnienia. Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Natomiast w świetle art. 908 § 1 k.c. jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie (umowa o dożywocie), powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Rozróżnienie tych umów jest istotne w kontekście art. 33 pkt 2 k.r.o. W nauce prawa przyjmuje się słusznie, że zobowiązanie do spełniania świadczeń będących przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy o dożywocie powstaje wskutek zawarcia umowy o dożywocie, co oznacza, że umowa ta ma charakter konsensualny i bez znaczenia w tym zakresie pozostaje wpis prawa dożywocia i nabycia własności nieruchomości w księdze wieczystej (wpis ma charakter deklaracyjny). Jak ustaliły Sądy, umowa z 1990 r. została zawarta w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a uczestnik postępowania ustanowił na rzecz poprzedników prawnych służebność osobistą domu i nieruchomości gruntowej (działki), a więc zobowiązał się do określonych świadczeń na ich rzecz (§ 4). Nie można zatem mówić o braku odpłatności, nawet jeżeli umowa dożywocia faktycznie nie była wykonywana. O charakterze umowy nie decyduje to, czy jedna ze stron wywiązuje się z zobowiązań z niej wynikających, albowiem w takiej sytuacji drugiej stronie przysługują stosowne roszczenia.

Jeżeli dochodzi o zawarcia umowy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na następcę, to zgodnie z art. 88 ust. 1 u.s.r., jeżeli w umowie z następcą

nie postanowiono inaczej, rolnik – po przeniesieniu własności gospodarstwa rolnego na następcę – może żądać od niego świadczeń przewidzianych w art. 908 § 1 k.c. w zakresie uzasadnionym potrzebami rolnika i członków jego rodziny oraz warunkami majątkowymi i osobistymi następcy. Oznacza to, że jeżeli nie zajdzie żadna z okoliczności opisanych w kodeksie cywilnym, skutkująca wygaśnięciem obowiązku świadczenia ze strony nabywcy nieruchomości (zobowiązane), dożywotnik ma prawo żądać spełnienia świadczeń wynikających z zawartej umowy dożywocia i tego obowiązku nie wyłącza brak faktycznego spełniania świadczeń. Nawet w postępowaniu o rozwiązanie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego sąd powinien dokonać ustaleń dotyczących istnienia zakresu wspomnianych powinności, zagadnienia ich wykonywania, konsekwencji ich ewentualnego niewykonywania (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 319/04). W związku z tym Sądy obu instancji prawidłowo uznały, że okoliczność, iż E. C. nie świadczyła dożywocia na rzecz przekazujących to gospodarstwo rolne, nie ma znaczenia w sprawie i nie zmienia faktu, że weszło ono do majątku wspólnego ówczesnych małżonków C. O rodzaju umowy przesądza bowiem nie jej nazwa, lecz treść i wola stron, które zawierają czynność prawną przed notariuszem, a więc osobą zaufania publicznego, która wyjaśnia istotę dokonanej czynności. Dotyczy to zarówno umowy z 1990 r., jak i umowy z 1998 r.

Niezależnie od powyższego, wywody Sądów *meriti* odnośnie do zaliczenia gospodarstwa rolnego do majątku wspólnego małżonków były prawidłowe również z uwagi na brak woli przekazujących obdarowania wyłącznie uczestnika postępowania i wskazanie w kolejnych dokumentach, że małżonkowie traktowali gospodarstwo rolne jako składnik ich majątku wspólnego. Konkretny składnik majątkowy wchodzi w skład określonego majątku w momencie dokonania czynności prawnej w określonej formie. Oznacza to, że gospodarstwo rolne (konkretne jego części) weszło w skład majątku wspólnego małżonków C. w momencie zawarcia umów w 1990 r. i 1998 r. bez względu na to, że jako strona umowę zawierał jedynie uczestnik postępowania. Z uwagi na dyspozycję art. 31 § 1 k.r.o. nie ma znaczenia, że czynności prawnej dokonał tylko jeden z małżonków i został wpisany do księgi wieczystej jako właściciel nieruchomości. Także w takiej sytuacji składnik majątkowy wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, jeżeli

nie zaszła sytuacja określona w art. 33 k.r.o. W prawie rodzinnym identycznie traktowane są sytuacje nabycia przedmiotu majątkowego przez oboje małżonków i przez jednego z nich, nawet jeżeli w tej drugiej sytuacji małżonek oświadczy, że nabywa go do majątku osobistego (wcześniej: odrębnego). Gospodarstwo rolne weszło do majątku wspólnego małżonków C. z uwagi na charakter umów, szeroko opisany w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. W konsekwencji, faktyczne niewykonywanie umowy dożywocia przez zobowiązanego nie skutkuje „wyjściem” tego składnika z majątku wspólnego małżonków i „przejściem” do majątku osobistego jednego z małżonków.

Słusznie Sądy obu instancji zwróciły również uwagę, że domniemanie faktyczne, iż przedmiot majątkowy, nabyty przez jednego z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, stanowi jego majątek osobisty, a więc nie wchodzi w skład majątku wspólnego, małżonek może obalić przez wykazanie, że nabycie nastąpiło ze środków finansowych stanowiących jego majątek osobisty (zob. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1194/00). Skoro - jak uznały te Sądy - uczestnik postępowania nie wykazał, aby świadczył z tytułu dożywocia z majątku osobistego, to i z tej przyczyny gospodarstwo rolne wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków. Nie stracił na aktualności pogląd, że prawo własności nieruchomości lub udział w niej nabyte - w zamian za dożywocie - przez jednego z małżonków ze wspólnie osiągniętych dochodów w czasie trwania wspólności ustawowej wchodzi do majątku dorobkowego małżonków (zob. uchwałę SN z dnia 18 września 1989 r., III CZP 80/89, OSP 1990, nr 10, poz. 357; postanowienie SN z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 1123/99).

Drugim aspektem skargi kasacyjnej uczestnika postępowania było zakwalifikowanie udziałów w Spółdzielni. Jak wskazano, w pierwszej kolejności należy odwołać się do przepisów szczególnych, a dopiero w dalszej kolejności do przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Jeżeli chodzi o udziały tego rodzaju, to żaden przepis szczególny, w tym również ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 275 ze zm.; dalej: pr. spółdz.), nie reguluje ich przynależności do majątku wspólnego albo majątku osobistego małżonków. Ta kwestia nie była dotychczas przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. W związku z tym należy wyjść od zasad ogólnych opisanych powyżej, a więc że

zasadą jest wejście składnika majątkowego nabytego w trakcie trwania ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej do majątku wspólnego małżonków, co wynika z przepisów kodeksowych (w tym art. 31 k.r.o.). Na tle udziałów w spółce z o.o., co do których również nie przewidziano przepisów szczególnych w kodeksie spółek handlowych, jednolicie przyjęto, że takie udziały, nabyte ze środków należących do majątku wspólnego małżonków, wchodzi do tego majątku (zob. np. postanowienia SN: z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 273/09, z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 105/17, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 12).

Analogiczne zasady należy odnieść do udziałów w OSM, również w wypadku, gdy członkiem spółdzielni mleczarskiej jest tylko jeden z małżonków. Należy bowiem odróżnić członkostwo w spółdzielni (art. 15 i n. pr. spółdz.) i możliwość wykonywania praw członkowskich od zakwalifikowania składnika majątkowego do określonego majątku przysługującego małżonkom. O ile stroną czynności prawnej ze Spółdzielnią był tylko uczestnik postępowania, to wnioskodawczyni – jako jego małżonka – stała się współuprawniona z tego tytułu, a więc ze zgromadzonych udziałów, które weszły do majątku wspólnego. Innymi słowy, należy rozdzielić sferę zewnętrzną, obejmującą stosunki pomiędzy spółdzielnią mleczarską a jej członkami, oraz sferę wewnętrzną, obejmującą stosunki pomiędzy małżonkami. Decydują o tym przepisy prawa rodzinnego, tj. art. 31, 33 i 34 k.r.o. Dla zakwalifikowania udziałów w spółdzielni mleczarskiej - jako wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków lub majątku osobistego małżonka – istotne jest, w którym momencie doszło do powstania stosunku członkostwa, tj. czy małżonków łączył wówczas ustrój wspólności ustawowej, i czy udziały w tej spółdzielni zostały nabyte ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków. Pozytywna odpowiedź na te dwa pytania oznacza, że takie udziały wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków.

Z ustaleń poczynionych w toku niniejszej sprawy, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika jednoznacznie, że udziały w OSM zostały nabyte ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków C. i że przez cały okres trwania między małżonkami małżeńskiej wspólności majątkowej dochody z produkcji mleka rosły, przez co rosły także zdeponowane w Spółdzielni wpłaty dokonywane na udziały. Nie ma przy tym znaczenia, że

członkiem Spółdzielni był wyłącznie uczestnik postępowania, gdyż - jak wskazano – nie jest to element wpływający na kwalifikację składnika majątku. Do majątku wspólnego należą m.in. dochody z majątku wspólnego, a nawet z majątku osobistego każdego z małżonków (art. 31 § 2 pkt 2 k.r.o.), przy uwzględnieniu jednak treści art. 33 pkt 10 k.r.o. Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, okoliczność, że udziały są deponowane w Spółdzielni, której członkiem był wyłącznie uczestnik postępowania, nie oznacza *per se*, iż dochody uzyskiwane z produkcji sprzedanego mleka stanowiły jego majątek osobisty.

Nie można również uznać, aby doszło do naruszenia zasad rozliczenia wartości udziałów z uwagi w ogóle na fakt wyliczenia tej wartości. Ponieważ ich nabycie nastąpiło z dochodów uzyskiwanych z majątku wspólnego małżonków C. (gospodarstwa rolnego), to podlegają rozliczeniu - na zasadach prawa rodzinnego - pomiędzy byłymi małżonkami niezależnie od tego, że członkiem Spółdzielni był (i jest) tylko uczestnik postępowania. Jak bowiem wynika z § 14 pkt 1 statutu, członek Spółdzielni był zobowiązany wpłacać udziały w określonej kwocie, która miała być potrącana przez Spółdzielnię z miesięcznych należności za mleko. Tak więc udziały (i ich wartość) były wynikiem dochodu ze sprzedaży mleka wyprodukowanego w gospodarstwie rolnym i sprzedawanego Spółdzielni. Bezspornie również udziały miały podlegać wypłacie po zaistnieniu zdarzeń wskazanych w statucie (które nie zaistniały), niemniej członek mógł wystąpić z OSM w każdym czasie (§ 15 statutu), w wyniku czego doszłoby do rozliczenia wartości udziałów. Sposób ustalenia wartości udziałów został określony w § 15 statutu. W razie ustania wspólności majątkowej (np. w wypadku rozvodu) powstaje współwłasność w częściach ułamkowych (art. 50¹ k.r.o.), a każdy z małżonków może żądać jej zniesienia. Przykładowo, w postanowieniu z dnia 16 marca 2018 r. (IV CSK 105/17, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 12) Sąd Najwyższy przyjął, że wartość wydatków i nakładów określa się według cen obowiązujących w chwili orzekania o podziale majątku wspólnego albo w chwili wcześniejszego orzekania o zwrocie. Jest to oczywiste rozwiązanie, gdyż w przeciwnym razie, a więc przy przyjęciu stanowiska skarżącego o powstaniu „wierzytelności”, nie można byłoby dokonać podziału majątku dorobkowego małżonków, co byłoby sprzeczne z zasadami takiego podziału. Skoro zatem Sądy obu instancji przyjęły, że wartość udziałów w OSM należy ustalić na datę

ustania wspólności ustawowej, brak było podstaw, aby okoliczność tę kwestionować, jeżeli skarga kasacyjna w ogóle się do niej nie odnosiła.

Reasumując, skarga kasacyjna uczestnika postępowania - jako niezasadna - podlegała oddaleniu w całości, o czym orzeczono w punkcie II sentencji postanowienia.

Przechodząc do skargi kasacyjnej wnioskodawczynie, to dotyczyła ona jedynie ustalenia nierównych udziałów w majątku dorobkowym małżonków. Zgodnie z art. 50¹ k.r.o. w razie ustania wspólności, udziały małżonków są równe, chyba że umowa majątkowa małżeńska stanowi inaczej, przy czym przepis ten nie wyłącza zastosowania art. 43 § 2 i 3 k.r.o. Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, o którym stanowi art. 43 § 2 k.r.o., jest dopuszczalne w razie łącznego wystąpienia dwóch przesłanek, a mianowicie - przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienie ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspakajanie jej potrzeb (art. 27 k.r.o.), czyli nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich (zob. np. postanowienie SN z dnia 23 września 1997 r., I CKN 530/97). O stopniu przyczyniania się każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, lecz także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Dla oceny stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie mają przesądzającego znaczenia wyliczenia czysto matematyczne, jednak wynikająca z ocennego charakteru przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. swoboda orzecznicza przy rozstrzyganiu wniosku o ustalenie nierównych udziałów nie może przerodzić się w dowolność. Różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków może uzasadniać ustalenie nierównych udziałów wtedy, gdy różnica jest istotna i wyraźna. Nie jest też obojętna proporcja, w jakiej rzeczywisty wkład małżonków w powstanie majątku pozostaje do wartości całego majątku (zob. postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12, OSNC-ZD 2014, nr B, poz. 24).

Drugą konieczną przesłanką dopuszczalności ustalenia nierównych udziałów jest wykazanie, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają ważne powody, oceniane przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, bo otrzymanie przez jednego z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania on się nie przyczynił, pozostawałoby w sprzeczności z tymi zasadami (zob. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 259/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 92). Nie jest możliwe zdefiniowanie pojęcia „ważnych powodów”; o tym w konkretnej sprawie decyduje całokształt okoliczności (zob. postanowienie SN z dnia 5 października 1974 r., III CKN 190/74). Ważnym powodem jest w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu jest skierowane żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się on do powstania dorobku stosownie do sił i możliwości zarobkowych (zob. np. uchwałę SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, poz. 189; postanowienie SN z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97).

Należy przy tym podkreślić, że zastosowanie art. 43 § 2 k.r.o. jest możliwe wyjątkowo dopiero wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (zob. postanowienia SN: z dnia 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17 i z dnia 15 maja 2020 r., IV CSK 474/19).

Wbrew stanowisku Sądów obu instancji z taką wyjątkową sytuacją nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Jak wynika z analizy uzasadnień postanowień wydanych w niniejszej sprawie, o wyjątkowości sytuacji, uzasadniającej zastosowanie powołanego przepisu, miało świadczyć wejście gospodarstwa rolnego do majątku wspólnego małżonków wyłącznie od rodziny generacyjnej uczestnika postępowania, wyjazdy zagraniczne wnioskodawczynie, które nie przyniosły przysporzenia rodzinie, nieprzyczynianie się przez wnioskodawczynię do pomnożenia tego majątku oraz nieinteresowanie się sprawami rodzinnymi.

Odnosząc się do powyższych okoliczności, nie sposób nie zauważyć, że za ważne powody uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie można uznać wyjazdów wnioskodawczynie poza granice kraju w celach

zarobkowych. Jak wynika z ustaleń faktycznych, do 2011 r., a więc przez 24 lata małżeństwa, skarżąca wyjechała za granicę zaledwie trzykrotnie, na około 2-3 miesiące w ramach każdego wyjazdu i - co istotne - w porozumieniu z mężem. Uczestnik postępowania nie przeczył tej okoliczności na żadnym etapie postępowania, a chociażby na rozprawie w dniu 20 października 2016 r. wnioskodawczynie zeznała, że uczestnik był informowany, iż wyjeżdża, żeby pomagać, zarabiać, dokładać (k. 360). Nie było to więc opuszczenie rodziny, ale wyjazdy w celach zarobkowych będące wspólną decyzją małżonków - jak wynika ze stanowiska samego uczestnika postępowania, wyjazd do USA był spowodowany chęcią wykonania przybudówki do domu, a wyjazd do Niemiec - opłacenia czesnego córki. Bez znaczenia przy tym pozostaje, czy w związku z tymi wyjazdami sytuacja materialna małżonków uległa poprawie, jeżeli nie zostało ustalone, aby wnioskodawczynie trwoniła majątek małżonków (np. nie przekazywała uzyskanych środków finansowych na potrzeby rodziny) i nie czyniła starań w kierunku jego powiększenia. Decydując o wyjazdach wnioskodawczynie poza granicę kraju, małżonkowie nie byli w stanie przewidzieć, ile faktycznie zarobi ona na tych wyjazdach. Takich wyjazdów nie można uznać za ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o. Poza tym oczywiste jest w związku z tymi wyjazdami, że w tych okresach to na małżonku spoczywał ciężar prowadzenia nie tylko gospodarstwa rolnego, ale również opieka nad dziećmi małżonków.

Sądy *meriti* nie wzięły pod uwagę stanowiska samego uczestnika postępowania (wówczas: powoda) zawartego w pozwie rozwodowym ze stycznia 2014 r., że „małżeństwo od 3 lat zaczęło układać się gorzej, chociaż były już wcześniej sytuacje, gdzie strony żyły oddzielenie. Od 3 lat pozwana zaczęła wyjeżdżać do Niemiec i przyjeżdżała do Polski średnio 3 razy w roku, ale nie zawsze przebywała w domu, bywało i tak, że wyprowadzała się do swojej matki do Zambrowa. Święta Wielkanocne i Boże Narodzenie 2013 r. strony spędziły oddzielnie”. Tak naprawdę było ono zgodne z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w toku niniejszej sprawy, że do 2010 r. wyjazdy wnioskodawczynie były sporadyczne, kilkukrotne w okresie ponad 20 lat.

Widać więc wyraźnie, że generalnie do 2011 r. małżeństwo funkcjonowało w miarę prawidłowo, a przecież oczywiste jest, że dom był prowadzony, a dzieci

zostały wychowane (w okresie, gdy relacje między małżonkami zaczęły się psuć, ich dzieci były w większości pełnoletnie, a niektóre mieszkały na co dzień poza gospodarstwem rolnym). Sądy nie ustaliły przy tym, aby ewentualne wyjazdy wnioskodawczyni z domu przed 2011 r., jeżeli występowały bez zgody małżonka, wpływały na funkcjonowanie rodziny, jaka była ich częstotliwość, jak również z jakich przyczyn występowały, tj. w szczególności, czy były wynikiem samodzielnych decyzji E. C. niewywołanych zachowaniem męża. Ani Sąd Rejonowy, ani Sąd Okręgowy nie uznały, że wnioskodawczyni - w wyniku swojego zawinionego zachowania – spowodowała obniżenie potencjału majątku wspólnego małżonków, a przynajmniej nie przyczyniła się do jego wzrostu.

Zgodnie z art. 43 § 3 k.r.o. przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Tak więc okoliczność, że to uczestnik postępowania zajmował się w przeważającej mierze gospodarstwem rolnym nie może mieć decydującego znaczenia w kontekście ustalenia nierównych udziałów. Tym bardziej, że dopiero od 2011 r. można mówić o znacznie mniejszym przyczynianiu się wnioskodawczyni do „powstania majątku wspólnego”. Pomijając nawet przyczyny, dla których od wskazanego roku opuszczała ona znacznie częściej wspólny dom małżonków, nie sposób pominąć, że do tego czasu powstał tak naprawdę majątek wspólny (dorobkowy). Przez 24 lata wspólnego pożycia strony przyczyniały się do jego powstania i powiększania, a dopiero wydarzenia z trzech kolejnych lat zachwiały te proporcje. W realiach danej sprawy nie można zatem uznać za ważne powody, o których mowa w art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o., okoliczności, które zaistniały po okresie, w którym powstała zdecydowana większość majątku wspólnego.

Nie doszło zatem do spełnienia pierwszej przesłanki ustalenia nierównych udziałów, tj. różnego stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego. Analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wskazuje przy tym, że Sąd Okręgowy główny ciężar położył na fakt, iż powiększenie majątku wspólnego małżonków C. było wynikiem - w znacznej mierze - przekazania gospodarstwa rolnego przez członków generacyjnej rodziny uczestnika

postępowania, a więc że zasady współżycia społecznego sprzeciwiają się temu, aby wnioskodawczyni czerpała z tego tytułu nieuzasadnioną korzyść. Z takim stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić. Sam fakt przekazania nieruchomości rolnych przez członków rodziny uczestnika postępowania nie uzasadnia zastosowania art. 43 § 2 zd. 1 k.r.o., skoro czynność prawna przekazujących nie oznaczała darowizny do majątku osobistego jednego z małżonków. Istotne jest bowiem, czy istnieją ważne powody w rozumieniu tego przepisu, a więc czy zachowanie jednego z małżonków uzasadnia wniosek, że korzyść powinien odnieść drugi małżonek. Nie ma uzasadnienia stawianie znaku równości pomiędzy otrzymaniem składnika majątku od rodziny generacyjnej i ustaleniem nierównych udziałów, jeżeli wyjątkowe okoliczności sprawy za tym nie przemawiają. Jak wskazano powyżej, w tej sprawie takie okoliczności nie miały miejsca.

Reasumując, w realiach tej konkretnej sprawy, ustalenia faktyczne poczynione przez Sądy *meriti* nie były wystarczające dla uznania nierównego przyczynienia się małżonków C. do powstania majątku wspólnego ani istnienia ważnych powodów ustalenia nierównych udziałów. Niezasadnie zatem zastosowano art. 43 § 2 k.r.o., co skutkowało uchyleniem zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. - w zakresie wskazanym w skardze kasacyjnej wnioskodawczyni, z pozostawieniem Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw